



Koda NT-306F

NT-306F to kompletny system głośników do kina domowego. Wraz z subwooferem SW-5010 kosztuje 3950 zł. Ten ostatni (cena solo – 1350 zł) jest drugim od góry w katalogu Kody. Ma wzmacniacz o mocy 100 W, schodzi do 35 Hz i waży 17 kg. Reszta dla pana, czyli posiadacza systemu Kody to NT-306S w ilości sztuk dwóch (599 zł para) i samotny NT-306C (499 zł). Jak nietrudno się domyślić, literki przy symbolu oznaczają „surround” i „center”, a skrzynki wyposażono w takie same głośniki jak F. Można kupić razem, można i osobno.

„Można i do jednej” jak powiedział Podbipięta, ale jedną ręką

NT-306F uniesie chyba tylko Pudzianowski. Kolumny są ogromne. Niby 102 cm nie robi większego wrażenia, ale wniesienie do domu dwóch pudeł o łącznej masie 44 kg to niezła rozgrzewka przed walką. Wierzę, że każda żona odłoży wałek do szpitala, widząc faceta, radzącego sobie z takim ciężarem. 306F wyglądają solidnie jak czołg. Nie są zbyt szerokie, ale za to głębokie. Wykończenie to jasna folia bukowa, a ścianka frontowa jest czarna. Jakość materiałów nie budzi zastrzeżeń, robocizna jest również świetna, nie tylko w tej cenie.

Obudowy sklejono z płyt MDF, których grubość przekradza

cza 2 cm. 2 górne głośniki pracują w oddzielnej komorze akustycznej wytłumionej gąbką i dodatkowo wzmocnionej klockami, przyklejonymi do rogów. Subwoofer ma także wewnętrzne wzmocnienie i takie samo wytłumienie. Dwa otwory bas-refleksu dmuchają do tyłu.

NT-306F są układami 3-drożnymi z 4 głośnikami. Zwrotnicę (pasma zaczyna się od 42 Hz) przykręcono do tylnej ścianki. Filtr składa się z 3 cewek powietrznych (druć z miedzi beztlenuowej) i 3 kondensatorów. Wszystkie głośniki są własnymi produktami Kody. Miękką, 2,5-cm tekstylną kopułką ma spory magnes, okryty miedzianą puszką ekranującą. Jej oś została zbliżona do głośnika średniotonowego. Ten z kolei ma membranę wykonaną z plecionki kewlarowej z nakładką przeciwpylową w centrum. Kosz jest stalowy, magnes ekranowany. Para identycznych głośników basowych ma wklęsłe membrany z polipropylenu (16,5 cm, tak jak średniotonowiec), stalowe kosze i potężne, ważące 2 kg magnesy, też ukryte w miedzianych puszkach. Swoją drogą, miło spojrzeć, że za 1799 zł można zaoferować aż tyle. Z dodatkowych atrakcji warto wspomnieć o podwójnych gniazdach i gwintach w podstawie, w które warto wkręcić dołączone kolce.

Ta ilość głośników budzi obawy, czy 306F będą łatwym obciążeniem dla wzmacniacza, ale w katalogu są zapewnienia, że napędzi je byle co. Wystarczy 20 W z tranzystora? Przy 89 dB skuteczności raczej tak. Jedno jest pewne. Duże skrzynie powinny stanąć w dużym pokoju, a nagłośnienie 30 m² nie będzie stanowić problemu. I jeszcze jedno – NT-306F są obecnie najdroższymi głośnikami frontowymi Kody. Flagowce za 1799 zł? Na to wychodzi.

Brzmienie

Nie zdziwiło mnie, że bas jest ogromny. Bo i jaki miał być? Tyle głośników, skrzynia monstrualna... Dynamika? Tutaj też trudno oczekiwać czegoś innego. Oj, Kody potrafią przytłoczyć, aż się sedes sam zamyka. Co więcej – robią to nie na zasadzie ogólnego

wojskowego hałasu. Zamiast tego grają spokojnie i stosunkowo łagodnie, ale gdy przyjdzie odpowiedni moment – energia ciosu jest taka, że trudno przejść obojętnie.

Dźwięk jest duży, ma rozmach, ale przede wszystkim – jest naprawdę sensowny. W brzmieniu nie zauważyłem zachwiania równowagi tonalnej. Może średnica mogłaby być cieplejsza, ale i tak jest podana bardziej fizjologicznie niż u Paradigmów. Instrumenty brzmią wiarygodnie, a przede wszystkim – czysto. Kody nie męczą, o ile nie ustawimy ich w małym pokoju. I tylko jedno mogłoby być lepsze – przestrzenność. W tym momencie przyszło mi chyba najtrafniejsze określenie ich charakteru. 306F grają estradowo. Trochę tak, jak stare, dobre JBL-e. Przekazują dynamikę koncertu rockowego, bez problemu tworząc ciśnienie przypominające to, co dzieje się na żywo, a jednocześnie nie gubią szczegółów i atmosfery typowej dla klubowych potyczek z jazzem. No i te rozmiary dźwięku – ogromne. Nie wycięto tu lasu na darmo.

Konkluzja

Wielu tzw. osłuchanych audiofilów lubi sobie robić jaja z marek mało znanych lub dopiero zdobywających popularność. Ja też wolę zaufać nazwom, które kojarzą się z chwalebą historią. Ale napisałem, co usłyszałem. I nawet jeśli Kody zrobili Chińczycy w chlewiku, to zrobili je dobrze. Czego życzyć wielu legendom, tnącym kosztą jak młody rekin fale.

Koda NT-306F

Dystrybucja:	Polpak
Cena	1799 zł

Dane techniczne

Skuteczność	89 dB
Impedancja	6 omów
Pasma przenoszenia	42 Hz-20 kHz
Rek. moc wzm.	20-150W
Ustawienie	na podłodze
Wymiary (w./sz./gl.)	102/20,5/36,8 cm

Ocena

Neutralność	●●●●●
Dynamika	●●●●●
Stereofonia	●●●●●
Przejrzystość	●●●●●
Muzykalność	●●●●●
Bas	●●●●●
Brzmienie	●●●●●
Jakość/cena	●●●●●

